



Jacek Iwańczuk

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie (Polska)

ORCID: 0009-0007-3828-2065

**Problematyka grobownictwa wojennego
na obszarze Chełmszczyzny w II Rzeczypospolitej**

**The Problems of the Military Tombs in the Chełm Area
in the Period of the Second Polish Republic**

Abstrakt

Odrodzona w 1918 roku Rzeczpospolita, borykając się z wieloma problemami natury gospodarczej i społecznej, podjęła działania porządkujące kwestię szeroko rozumianej opieki nad grobami wojennymi. Chodziło głównie o mogiły obrońców ojczyzny z 1920 roku, a także o miejsca wiecznego spoczynku uczestników powstań narodowych z XIX wieku oraz blisko 500tys. mogił poległych w I wojnie światowej żołnierzy obcych armii. W wyniku wspomnianych konfliktów zbrojnych, które toczyły się również na ziemi chełmskiej, pozostały tysiące często anonimowych grobów.

Uporządkowanie tych kwestii zajęło administracji państwowej i samorządowej całe dwudziestolecie międzywojenne, choć niejednokrotnie prowadzone działania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Słowa kluczowe: *opieka nad grobami wojennymi, cmentarze wojenne, żołnierskie mogiły.*

Abstract

Revived in 1918, Polish Republic facing many economic and social problems, started to take steps connected with widely understood ordering of military tombs.

Within the range of this undertaking there were graves of defenders of the fatherland from 1920 as well as resting places of the participants of national uprisings from the 19th century, and about 500 000 graves of foreign army soldiers who died in in the First World War. All of these military conflicts covered the Chełm region and left thousands of unnamed tombs. Putting these issues in order by the state administration and local government took the time covering 20 years between the wars, unfortunately in many cases in an impermanent way.

Key words: *care of military graves, war cemeteries, soldier graves.*

Wprowadzenie

Pamięć o zmarłych, a w szczególności o poległych za wolność ojczyzny, jest obowiązkiem każdego obywatela i powinna być w sposób szczególnie kultywowana na wielu płaszczyznach życia społecznego i religijnego. W myśl międzynarodowego prawa humanitarnego dotyczącego konfliktów zbrojnych opieka nad grobami wojennymi stanowi powinność państwa. Obowiązek ten dotyczy wszystkich cmentarzy i grobów wojennych, w tym również mogił niedawnych wrogów.

W odniesieniu do działań realizowanych w II Rzeczypospolitej, związanych z ochroną i opieką nad cmentarzami wojennymi i mogiłami poległych żołnierzy, bez względu na ich narodowość i wyznanie, funkcjonował termin grobownictwo wojenne. (Truszkowski, 2002, s. 237) Obejmował on m.in. prace remontowe i porządkowe na wojennych nekropoliach, a także identyfikację i katalogowanie miejsc spoczynku żołnierzy poległych w I wojnie światowej oraz obrońców ojczyzny biorących udział w wojnie bolszewickiej w 1920 r. Niejako przy okazji, nadrabiając lata rozbiorów, odrodzone w 1918 r. państwo polskie podjęło również szereg działań mających na celu ochronę i upamiętnienie miejsc walk i wiecznego spoczynku uczestników powstań narodowych.

Zakres działań podejmowanych przez władze centralne i samorządowe z jednej strony wymuszały przepisy prawa międzynarodowego i ustalenia traktatów pokojowych, z drugiej – pilna potrzeba uporządkowania miejsc wiecznego spoczynku nie tylko polskich żołnierzy, ale także wszystkich, poległych w ostatnich wojnach. Nie bez znaczenia była również kwestia wyznania – tradycja chrześcijańska nakazywała bowiem stosowne traktowanie i objęcie opieką grobów wojennych.

Opieka nad grobami wojennymi w regulacjach prawa międzynarodowego

Odrodzona Polska, nie posiadając jeszcze własnych regulacji prawnych w tym zakresie, zmuszona była stosować odziedziczone po zaborcach prawo, różne w poszczególnych częściach kraju. (Schubert, 2009, s. 169-200) Jako państwo niepodległe zobligowana była również do respektowania ustaleń międzynarodowych dotyczących ochrony cmentarzy wojennych i grobów poległych żołnierzy.

Przepisy prawa w tym zakresie jako pierwsza nakreśliła konwencja genewska z 22 sierpnia 1864 r. Dla polskiego ustawodawstwa istotna jednak była kolejna konwencja genewska z 6 lipca 1906 r. (Dz. U. 1926 r. nr 83. poz. 462) Przywoływana umowa nie systematyzowała jednak całości zagadnień związanych z grobownictwem wojennym, a jedynie określała sposób postępowania ze zwłokami poległych, zobowiązując zwycięzcę do zabezpieczenia ciał zabitych przed grabieżą i profanacją oraz złym traktowaniem. Nakazywała również badanie zwłok (przed pochówkiem lub kremacją) w celu ich identyfikacji.

Art. 3 i 4 konwencji obligował strony konfliktów do wzajemnego przekazywania rzeczy osobistych i identyfikatorów znalezionych przy poległych żołnierzach oraz wykazów jeńców zmarłych od ran i chorób. (Dz. U. nr 28 poz. 225)

Z kolei konwencja haska z 18 października 1907 r. normowała zwyczaje i prawa w czasie wojny lądowej. W rozdziale drugim *O jeńcach wojennych* (art. 19) czytamy:

„Testamenty jeńców przyjmuje się do przechowania i sporządza się na tychże zasadach, co i testamenty wojskowych armii krajowej. Te same przepisy obowiązują co do poświadczeń zgonu, jak również co do grzebania jeńców, z uwzględnieniem ich rangi i tytułu”. (Dz. U. 1927 nr 21. poz. 161)

Brak ustawodawstwa krajowego dotyczącego grobownictwa wojennego bynajmniej nie zniechęcił władz państwowych do podejmowania działań w tym zakresie. Już w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości wśród elit rządowych rozgorzała dyskusja na ten temat. Kluczowym zadaniem było wskazanie resortu odpowiedzialnego za opiekę nad grobami wojennymi. Niestety, ani Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ani Ministerstwo Zdrowia Publicznego, czy też Ministerstwo Sztuki i Kultury nie chciały wziąć na swe barki odpowiedzialności za sprawy związane z szeroko pojętą opieką nad cmentarzami wojennymi.

W międzyczasie, w dniu 31 lipca 1919 r., Polska, ratyfikując traktat wersalski, zobowiązała się do poszanowania i utrzymania grobów żołnierzy

oraz marynarzy państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a także żołnierzy niemieckich pochowanych na jej terytorium. Traktat ten wprowadzał nowe regulacje, wypełniając niejako lukę wynikającą z postanowień konwencji genewskich i haskiej. W części VI zatytułowanej *Jeńcy wojenni i groby* określone zostały kwestie związane m.in. z budową i ochroną cmentarzy wojennych oraz utrzymaniem i wznoszeniem pomników na grobach wojennych. Poza tym traktat porządkował zagadnienia związane z przeniesieniem szczątków w inne miejsce i transportem zwłok poległych żołnierzy i marynarzy do kraju ojczystego. Zgodnie z regulacjami zawartymi w dziale II, art. 225 i 226, ust. 1 i 2, strony konfliktu były zobowiązane do wzajemnego przekazywania ewidencji zmarłych oraz wszelkich wyjaśnień umożliwiających potwierdzenie ich tożsamości, a także informacji na temat miejsca i liczby zmarłych pochowanych bez stwierdzonej tożsamości. (Dz. U. 1920 nr 35 poz. 200)

Działania administracji rządowej i samorządów w zakresie grobownictwa wojennego

Nowa rzeczywistość prawna wymusiła na elitach rządowych II Rzeczypospolitej podjęcie pilnych działań w zakresie grobownictwa wojennego. Przełom nastąpił w sierpniu 1919 r. w trakcie kolejnej już konferencji międzyresortowej, na której przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych zgłosił gotowość przejęcia przez tenże resort spraw związanych z ekshumacją, tworzeniem nowych kwater wojskowych na cmentarzach już istniejących, grobieniem cmentarzy wojennych, a także tworzeniem ewidencji poległych żołnierzy oraz ich grobów. Skutkiem tej decyzji było powołanie w listopadzie 1919 r. Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi, którego oddziały miały funkcjonować przy każdym wojskowym okręgu generalnym. Jak wówczas szacowano, w polskiej ziemi spoczywało od 355 do 455 tys. żołnierzy różnych narodowości poległych w I wojnie światowej. (Truszkowski, 2020, s. 243)

Niestety krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na jej terytorium rozgorzała kolejna wojna, tym razem z bolszewicką Rosją. Ledwo okrzepła ziemia na grobach poległych w Wielkiej Wojnie, a znów w polskim krajobrazie pojawiły się świeże żołnierskie mogiły, tym razem obrońców ojczyzny i bolszewików, wyznaczając miejsca bitew i kierunki przesuujących się frontów.

Po ustaniu walk obowiązujące regulacje w zakresie grobownictwa wojennego zostały uzupełnione o nowe ustalenia, które wynikały z zapisów traktatu pokojowego zawartego 18 marca 1921 r. w Rydze z sowiecką Rosją i Ukrainą. (Dz. U. 1920 nr 49. poz. 300) W artykule IX pkt. 3 wskazanego traktatu zostało zapisane:

„Obie układające się strony zobowiązują się szanować i odpowiednio utrzymywać groby jeńców wojennych, zmarłych w niewoli, a także groby żołnierzy, oficerów i innych wojskowych, poległych na polu bitew, a pochowanych na ich terytorium. Strony zobowiązują się pozwalać w przyszłości na wznoszenie, po porozumieniu się z władzami lokalnymi, pomników na grobach, jak również zezwalać na ekshumacją i przewóz zwłok do kraju ojczystego według taryfy ulgowej, z uwzględnieniem przepisów własnego ustawodawstwa oraz wymagań zdrowia publicznego. Przepisy powyższe stosują się również do wszystkich grobów i zwłok zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, wygnańców, uchodźców i emigrantów”. (Dz. U. 1920 nr 49 poz. 300)

Podobnie jak we wcześniejszych konwencjach i traktatach, strony konfliktu zobowiązały się do wzajemnego przekazywania informacji o śmierci żołnierzy, zakładników, jeńców cywilnych itd., a także ustaleń dotyczących liczby i lokalizacji grobów wojennych.

Lubelszczyzna była wówczas najbiedniejszym regionem w II RP. Charakteryzowała się niewielkim przemysłowaniem, mało rozwiniętym rolnictwem i dużym zróżnicowaniem wyznaniowym mieszkańców. Był to region szczególnie zniszczony zarówno przez I wojnę światową, jak i wojnę z bolszewikami. Dotyczyło to również ziemi chełmskiej obejmującej tereny położone między Bugiem a Wieprzem.

Dnia 22 lutego 1921 r. wyszedł rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 2007 zawierający instrukcję prowadzenia prac cmentarnych na grobach wojennych. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3187, k. 8) Rozkaz ten został następnie powtórzony przez Dowódców poszczególnych Okręgów Wojskowych, w tym również Wojskowego Generalnego Okręgu Lubelskiego, i stał się wykładnią do rozpoczęcia działań w tym zakresie.

Pierwotnie zakładał on tworzenie stałych kolumn roboczych złożonych z jeńców wojennych lub osób cywilnych. Jednak z uwagi na koncentrację jeńców w obozach odosobnienia (a przez to problemy z ich dyslokacją, zakwaterowaniem i wyżywieniem) oraz ogromne koszty zatrudnienia pracowników cywilnych, organizacja pracy przedstawiona w rozkazie nr 20, p. 29 Dowództwa Okręgu Generalnego Lubelskiego została zmieniona w stosunku do wytycznych Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Po ogłoszeniu 28 lutego 1921 wspomnianej instrukcji, władze województwa lubelskiego wydały okólnik, na mocy którego projektem miał zarządzać – z ramienia władz administracyjnych – Referent Zdobyczy Wojennej w Lublinie. To jemu Urząd Ochrony nad Grobami Wojennymi miał dostarczać

informacji o mogiłach poległych, miejscach lokalizacji nowych cmentarzy, a także zlecać wykonanie remontów (lub przeprowadzenie określonych prac porządkowych) starych cmentarnych kwater wojennych i zbiorowych mogił znajdujących się na terenie województwa lubelskiego. Oprócz tego Urząd Ochrony nad Grobami Wojennymi przysyłał referentowi instrukcje dotyczące sposobu prowadzenia dokumentacji, a także wzory druków, które po zaakceptowaniu były przekazywane referentom rejonowym. Raporty z przeprowadzonych czynności w terenie oraz wypełnione akty ewidencyjne referenci odsyłali do Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3187, k. 8)

Przywołany okólnik obowiązywał wszystkich starostów do współpracy w ramach realizowanego przedsięwzięcia. Na jego podstawie rejonowi referenci mieli wystosować do wójtów i sołtysów polecenie w sprawie dostarczenia siły roboczej i transportu w miejsca prowadzonych prac. Z kolei garnizonowe władze wojskowe zobowiązane były wydelegować po dwóch pisarzy i sanitariuszy, jednego lekarza lub medyka (którzy mieli pomagać referentom), a także dostarczyć niezbędny sprzęt, ubrania robocze, rękawice skórzane i maski przeciwgazowe.

Z uwagi na kwestie finansowe prace przy grobach wojennych miały być wykonywane przez pracowników okresowych, niezakontraktowanych, pochodzących z miejscowości lub gminy, w której znajdowały się cmentarze. Jedynie z fachowcami, takimi jak stolarze, cieśle, osoby zajmujące się wydobyciem zwłok, mogły zostać podpisane umowy o pracę. Na ten cel zostały przeznaczone duże, jak na możliwości młodego państwa, środki pochodzące z budżetu oraz pozyskane w ramach kredytów. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3192)

W dniu 13 maja 1922 r. Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi przesłał do Wojewody Lubelskiego wzory dokumentów (tj. wzór wykazu cmentarzy oraz ewidencji mogił wojskowych), które miały zostać przekazane do poszczególnych starostw. Z zawartych w nich informacji wynikało, że wykaz cmentarzy należy sporządzać oddzielnie dla każdej miejscowości, zaś ewidencję mogił osobno dla każdego cmentarza lub każdej mogiły wojennej. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3201, k. 21)

Dwa miesiące później w odpowiedzi na przekazane wzory dokumentów wpłynęło do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie pismo nr L. 26619/22 z dnia 19.07.1922 r. od Starosty Chełmskiego, który informował: „(...) założyłem w tut. Starostwie ewidencję mogił i cmentarzy wojskowych”. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3201, k. 19) Wykaz ten prawdopodobnie opierał się na dokumentacji pozostawłej po okupantach.

Z dniem 1 stycznia 1923 r. Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi przeszedł pod zarząd cywilny Ministerstwa Robót Publicznych. Poszczególne oddziały urzędu weszły w struktury okręgowych dyrekcji robót publicznych działających przy urzędach wojewódzkich jako Referaty Grobownictwa Wojennego. W toku tych zmian utworzono Oddział Grobownictwa Wojennego przy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie. Niespełna trzy tygodnie później nowo powołana (pismem nr L. Dz. 50/GW z 20.01.1923 r.) instytucja zobligowała referaty do przesyłania do centrali sprawozdań kwartalnych z realizacji zadań w zakresie grobownictwa wojennego na swoim terenie. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3187, k. 39) W tym samym roku powołano do życia Towarzystwo Polski Krzyż Żałobny, które wsparło działania rządowe.

W lipcu tegoż roku Ministerstwo Robót Publicznych, analizując wydatki na grobownictwo wojenne, wskazało na fatalną organizację i nieprawidłowości w funkcjonowaniu podległych mu referatów. Stwierdzono wówczas:

„(...) obecnie zaś, gdy (referaty – J. I.) otrzymały kredyty i mogą na żądanie otrzymać dalsze, nie starają się ich zużytkować pomimo iż cmentarze i groby znajdują się w opłakanym stanie, ewidencja w niewiele lepszym (...) Podkreślając, iż Referaty Grobownictwa Wojennego istnieją już prawie pół roku i miały czas obznajomić się ze swymi funkcjami, poleca się zwiększyć intensywność pracy, aby kredyty przyznane na II-ie półrocze były w zupełności wyzyskane”. (AP Lublin, sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3187, k. 40)

Wkrótce wydane zostały: odezwa Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi i ministerialny okólnik, w związku z czym Wojewoda Lubelski przekazał starostom wzory wykazów dla cmentarzy wojennych i pojedynczych mogił żołnierskich. Dokumenty te należało uzupełnić i odesłać. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3201, k. 12-15)

Władze samorządowe niższego szczebla zostały zobowiązane do rekonesansu obszarów w granicach poszczególnych gmin w celu ujawnienia i zaewidencjonowania wszystkich cmentarzy wojennych i pojedynczych mogił żołnierzy, z podziałem na ich narodowość i miejscowości, w których stwierdzono pochówek. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3201, nr 3194, k. 8)

Pierwsze raporty z gmin dotarły do władz powiatowych we wrześniu 1924 r., ostatnie natomiast pochodziły z maja 1929 r., co pokazuje, że kompletowanie dokumentacji w powiecie chełmskim trwało bez mała pięć lat (Tabela 1). W międzyczasie Oddział Grobownictwa Wojennego (przy Okrę-

gowej Dyrekcji Robót Publicznych przy Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim) pismem Nr L. 61A/ IX/ GW z dnia 28.02.1925 r. zobowiązał dziewiętnastu powiatowych architektów do przedłożenia w nieprzekraczalnym terminie do 1.06.1925 r. kosztorysów prac remontowych i porządkowych na wszystkich cmentarzach wojennych w granicach powiatów. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3228, k. 71)

Problemy w finalizacji przedsięwzięcia na Chełmszczyźnie

Realizacja projektu dotyczącego uporządkowania kwestii grobownictwa wojennego na terytorium II Rzeczypospolitej, a w szczególności w województwie lubelskim, napotykała na wiele barier, które znacząco spowalniały wykonanie zadania. Najistotniejszym z nich był kryzys gospodarczy i szalejąca w kraju inflacja, która sprawiała, że koszty planowanych i realizowanych prac ciągle rosły. Do tego dochodził brak krajowych uregulowań prawnych w zakresie opieki nad cmentarzami i grobami wojennymi, co powodowało chaos decyzyjny i organizacyjny. W związku z tym Wojewoda Lubelski w dniu 7 kwietnia 1932 r. przesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawozdanie, w którym przedstawił aktualny stan robót, daleki od oczekiwań centrali. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3187) W odpowiedzi (pismo Nr B. Z – 55/4/1 z dnia 17 grudnia 1932 r. – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3187) ministerstwo przyjęło i zatwierdziło „plan komasacji cmentarzy wojennych na obszarze województwa lubelskiego, ze zmianami terminów wykonania robót w niektórych powiatach”. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3233, k. 4). Termin przeprowadzenia remontów w obrębie cmentarzy wojennych i ich scalenia przedłużono o pięć lat. Założono jednocześnie, że gdyby wysokość kredytów na ten cel była niewystarczająca, to należy roboty wykonywać kolejno w poszczególnych powiatach, w miarę otrzymywanych środków. W tej samej korespondencji podkreślono, że wydatki na prace „winny być znacznie zmniejszone” w stosunku do pierwotnych szacunków; wskazano ponadto, że za sprawne, celowe i ekonomiczne wykonanie poszczególnych robót komasacyjnych i remontowych odpowiada Wojewoda Lubelski (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3233, k. 4), który został zobowiązany do:

„przedkładania Ministerstwu w końcu każdego roku budżetowego imiennego wykazu skomasowania cmentarzy wojennych, wykazu cmentarzy całkowicie wyremontowanych, oraz kompletnych wykazów i planów tych wszystkich cmentarzy wojennych /zbiorowych/, których ewidencja ulegnie zmianie wskutek komasacji”. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3233, k. 4)

W wykazie, w którym zostały określone kolejność i koszt robót przewidzianych do realizacji w 1933 r. na wojennych cmentarzach w województwie lubelskim, powiat chełmski znalazł się na trzeciej spośród czterech pozycji. Koszty komasacji oszacowano wówczas na kwotę 2730 zł, zaś koszty robót remontowych na sumę 7835 zł. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3233, k. 7) Łącznie województwo lubelskie otrzymało z budżetu państwa na grobownictwo wojenne 128 887 zł, z kolei powiat chełmski otrzymał 10 565 zł, co uplasowało go na czwartej pozycji wśród 19 powiatów. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3233, k. 7) Sumy te wskazują na rozmiar przedsięwzięcia, a także na ogrom wyzwań stojących przed samorządowcami. Podkreślić należy przy tym, że ceny jednostkowe robót nie były wysokie – wynosiły często kilka złotych. Jedna z ofert, która wpłynęła 18 czerwca 1932 r. do Przedsiębiorstwa Robót Publicznych w Lublinie i dotyczyła usługi stolarskiej (rozebrania starego krzyża i dodania nowej części w miejsce zniszczonej, tj. pionowego słupka o wymiarach $5 \times 10 \times 120$ cm oraz ustawienia go na grobie) opiewała na kwotę 1,20 zł, przy czym cena ta uwzględniała już koszty materiału. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3229, k. 387) W tej samej ofercie wykonanie nowego krzyża dębowego o wymiarach $5 \times 10 \times 120$ cm z daszkiem i sztorcami, a następnie ustawienie go na grobie wyceniono na 5 zł. Natomiast koszt podobnej usługi, ale obejmującej dodatkowo wykonanie tabliczki, zgodnie ze wskazanym wzorem, wynosił 10 zł. Inna oferta, dotycząca uporządkowania mogił polskich legionistów na cmentarzu w Lublinie i posadzenia tam łącznie 140 chryzantem, opiewała na kwotę 56 zł. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, nr 3229, k. 413) Dla porównania w 1932 r. 1 kg masła kosztował 3,60 zł, a za 1 kg kiełbasy trzeba było zapłacić 2,50 zł. W Warszawie 1 kg chleba żytniego kosztował 30 gr, a pszennego 60 gr. (Kuzak, 2020)

Wskazane wyżej oferty dotyczyły wykonania usług na cmentarzu wojennym w Lublinie. Należy przyjąć, że ich koszt w mniejszych miejscowościach był niższy.

Pięcioletni plan przyjęty przez władze województwa lubelskiego zakładał również ekshumację i przeniesienie zwłok żołnierzy na pobliskie cmentarze wojenne lub zakładanie kwater wojskowych na parafialnych cmentarzach rzymskokatolickich.

Przewidywano, że działania te pozwolą zmniejszyć liczbę cmentarzy w powiecie chełmskim z czterdziestu do osiemnastu. Przyjęto również, że z 1673 grobów pojedynczych i 505 mogił zbiorowych po ekshumacjach i komasacji pozostaną 384 mogiły zbiorowe i 1420 groby pojedyncze. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół 3233, k. 8)

W toku tych działań w powiecie chełmskim przeprowadzono m.in. ekshumację zwłok 16 żołnierzy niemieckich, których szczątki przeniesiono z miejscowości Aleksandrówka i Chojeniec na kwaterę wojenną cmentarza parafialnego w Siedliszczu, gm. Siedliszcze. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół 3229, k. 416)

Podobne prace rozpoczęto na cmentarzu wojennym pod Turką (obecnie gm. Dorohusk) z zamiarem przeniesienia szczątków żołnierzy rosyjskich na cmentarz w Kamieniu lub pod Andrzejowem. Z niewiadomych powodów prace ekshumacyjne na tym cmentarzu jednak przerwano. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół 3229, k. 416) Niezrozumiałym było również pozostawienie dwóch mogił polskich żołnierzy walczących w wojnie w 1920 r., pochowanych przy kaplicy dworskiej w Husynnem, gm. Dorohusk, których komasacja nie objęła.

W międzyczasie w Ministerstwie Robót Publicznych trwały prace nad ustawą, która uporządkowałaby wreszcie kwestie grobownictwa wojennego i zastąpiła pozaborcze regulacje, urzędowe okólniki i zarządzenia.

Konsultacje w tym zakresie prowadzono również z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. (AAN MWRiOP, sygn. 659, k. 446) Ostatecznie Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych po akceptacji Prezydenta Mościckiego weszła w życie 28 marca 1933 r. (Dz. U. 1933 nr 39 poz. 311)

Wieloletnie opóźnienie związane z uchwaleniem i wprowadzeniem w życie wspomnianych regulacji wpływało negatywnie na realizację całości przedsięwzięcia. Wprawdzie zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1920 r. władze priorytetowo potraktowały kwestie upamiętnienia obrońców ojczyzny i bojowników za jej wolność, podejmując szereg działań w zakresie katalogowania oraz identyfikacji ich grobów, cmentarzy, a także pomników ku czci bohaterów narodowych od czasów powstania kościuszkowskiego w 1794 r. aż po wojnę z bolszewikami, jednak prace w tym zakresie również trwały latami. Przykładem może być kwatera 20 grobów polskich żołnierzy, znajdująca się na nowym cmentarzu parafialnym w Chełmie, na której prace remontowe polegające na wykonaniu betonowych obramowań każdej mogiły zakończono dopiero w sierpniu 1931 r. Ich odbiór odwlekl się o kolejne miesiące, aż do 8 czerwca 1932 r., o czym świadczy sporządzony protokół. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3229, k. 401)

W efekcie zarządzeń i okólników do połowy lat 20. XX wieku samorządy województwa lubelskiego opracowały – mniej lub bardziej szczegółowe – wykazy bitew i potyczek stoczonych podczas kolejnych powstań, wskazując również na miejsca wiecznego spoczynku ich uczestników. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespoły nr 3194-3196)

W powiecie chełmskim nie odnotowano istnienia grobów wojennych z XVIII wieku. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3197, k. 8) Prawdopodobnie nie wiedziano wówczas o zbiorowej mogile żołnierzy zabitych pod Kamieniem w potyczce z Moskalami ani też o mogile 10 żołnierzy polskich poległych 18 lipca 1792 r. w obronie Dorohuska i pochowanych w tej miejscowości na dawnym cmentarzu parafialnym.

W spisie dotyczącym okresu powstania listopadowego wymieniona została jedynie osada Syczyn w gm. Olchowiec, gdzie znajdowała się figura z 1831 r. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3195, k. 7) Z kolei z czasów powstania styczniowego skatalogowano groby powstańców znajdujące się w następujących miejscowościach w powiecie chełmskim:

1. we wsi Sielce, gm. Rakołupy – na cmentarzu prawosławnym w podziemiach kaplicy pochowano powstańców poległych 16 lutego 1863 r. w potyczce pod Kumowem;
2. w Sawinie, gm. Bukowa – 3 groby w lesie, przy drodze z Sawina do kolonii Bachus; pochowano tam prawdopodobnie 6 powstańców;
3. w Bukowie Małej, gm. Bukowa – groby powstańcze znajdowały się na polach, które zaorał były właściciel majątku, uniemożliwiając ich dokładną lokalizację (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3196, k. 25);
4. w osadzie Rejowiec – zbiorowa mogiła przy drodze Krasnystaw-Chełm (w wykazie z 1932 r. powyższa mogiła została błędnie przypisana do powstania listopadowego – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3196, k. 18); spoczywa w niej 2 oficerów, kilku szeregowych powstańców oraz kilkunastu Moskali;
5. w Serebryszczach, gm. Krzywiczki – kopiec z krzyżem z powstania styczniowego;
6. w Siedliszczach, gm. Siedliszcze – kopiec, mogiła w polu;
7. w Deputyczach Ruskich, gm. Krzywiczki – mogiła w polu, nieogrodzona, o wym. 8×2 m; zostali w niej pochowani powstańcy z oddziałów Cieszkowskiego i Ciechanowskiego polegli 5 sierpnia 1863 r.;
8. w Deputyczach Królewskich, gm. Krzywiczki – mogiła w polu, nieogrodzona, o wym. 6×2 m; zostali w niej pochowani powstańcy z oddziałów Cieszkowskiego i Ciechanowskiego polegli 5 sierpnia 1863 r. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3195, k. 15)

Z niewyjaśnionych powodów w wykazie tym nie została uwzględniona zbiorowa mogiła pod Barbarówką w gm. Dorohusk. Ponadto w spisie grobów polskich legionistów z lat 1914-1918 nie odnotowano mogił znajdujących się w miejscowościach powiatu chełmskiego. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3196, k. 44)

Z kolei zestawienie cmentarzy, mogił i pomników żołnierzy polskich poległych w latach 1914-1920 dla powiatu chełmskiego wykazuje następujące lokalizacje:

1. w Chełmie – kwatery na cmentarzu parafialnym; znajdują się tam mogiły 190 polskich żołnierzy poległych w latach 1918-1920;
2. w Chełmie – na terenie koszar stoi pomnik ku czci poległych legionistów z 7 pp;
3. w Sawinie, gm. Bukowa – na cmentarzu przy kościele znajdują się dwie mogiły żołnierzy poległych w 1920 r.;
4. w Strupinie, gm. Krzywiczki – na cmentarzu parafialnym wydzielona jest kwatery wojenna zawierająca 71 mogił Polaków;
5. w Wojsławicach, gm. Wojsławice – 4 mogiły z 1920 r. na cmentarzu parafialnym. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3194, k. 8)

Poszczególne gminy powiatu chełmskiego z różnym zaangażowaniem przystąpiły do realizacji polecenia wojewody. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele. Przede wszystkim nowe władze samorządowe borykały się z wieloma problemami. Z jednej strony widoczne były braki kadrowe, w związku z czym pracownicy gmin, często słabo wykształceni, nie byli w stanie szybko zrealizować wszystkich wytycznych przekazanych przez władze powiatowe lub wojewódzkie. Z drugiej, było wiele pilniejszych spraw, np. dotyczących edukacji czy podstawowej opieki medycznej dla miejscowej ludności. Do tego dochodziły jeszcze problemy finansowe, z którymi zmagaly się samorządy. Wszystko to powodowało, że kwestie związane z poszukiwaniem mogił poległych żołnierzy oraz opieką nad cmentarzami wojennymi zeszły na dalszy plan.

Wśród gmin, które niezwłocznie przygotowały i przekazały wykaz cmentarzy i mogił wojennych, były: Olchowice, Rakołupy, Wojsławice i Bukowa. Z kolei do władz gminnych w Żmudzi, Turce, Stawie i Cycowie pracownicy urzędu wojewódzkiego w Lublinie przesyłali wielokrotnie monity. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10. zespół nr 3231, k. 4) W rezultacie sporządzony został spis miejsc, w których zachowały się obiekty grobownictwa wojennego (tabela 1).

Sprawną realizację prac utrudniał również fakt, że miejscowa ludność wciąż pamiętała krzywdy wyrządzone przez okupantów. Niezależnie od tego, czy byli nimi Rosjanie, Niemcy, czy Austriacy, ich obecność na ziemiach polskich, podobnie jak działania wojenne związane z przesuającym się frontem, przysporzyła im wiele cierpień. Niekończące się rekwizycje inwentarza i płodów rolnych, na rzecz stacjonujących oddziałów, a co za tym idzie, widmo głodu wzbudzały w ludności wrogość wobec obcych mundurów. Co prawda w regulacjach austriackich ustawa z 1912 r., uzupełniona rozporządzeniami cesarskimi

z lat 1914-1915, określała procedury poboru świadczeń osobistych i rekwizycji na rzecz władz wojskowych i cywilnych (Dz. U. p. nr 236 z 31.12.1912 r.), w praktyce jednak, w miarę wydłużania się okupacji, forma i sposób zajmowania przez władze żywności lub innych przedmiotów przybierały charakter do-
 rażny, daleki od ustawowych reguł. (Pająk, 2018, s. 15)

Table 1: Wykaz cmentarzy wojennych, dzielnic i grobów masowych na terenie powiatu chełmskiego przeznaczonych do uporządkowania i remontu. (AP Lublin 35.403.0.5.10 zespół nr 3231, k. 4)

Lp.	Data otrzymania raportu	Miejscowość, w której znajdują się mogiły	Gmina	Jakie cmentarze są do uporządkowania			Uwagi
				wojenny	dzielnica na cment. parafialnym	masowe mogiły	
1.	8.09.1924	Bekysza	Olchowice	1			Cmentarz zaniedbany, parkan zburzony.
2.	„	Kozia Góra	Olchowice	10 mogił			
3.	18.05.1925	Dobromyśl	Siedliszcze	1			Ogrodzenie zburzone, brak części krzyży. Do września 1926 roku cmentarz uporządkowano.
4.	9.05.1925	Bukowa Mała	Bukowa	1			Mogiły zapadły się są zachwaszczone. Brak części krzyży. Ustawić krzyż na grobie żoł. niemieckiego Arnolda Georga pochowanego w mogilerzędowej nr 24.
5.	15.04.1925	Politówka	Rakołupy			1 mogiła	
6.	„	Fółw. Kukawka	Rakołupy			10 mogił podlasem	
7.	„	Wojślawice	Wojślawice	1			Bez ogrodzenia i krzyży, jadąc z Wojślawic do Wygnańki.
8.	„	Retryłów	Bukowa			77 mogił	Wał zniszczony.
9.	„	Bukowa Duża	Bukowa			94 mogiły	Wał zniszczony.
10.	17.03.1926	Wola Korybutowska	Siedliszcze			1 mogiła	Na polu Michała Wocha.
11.	„	Wola Korybutowska	Siedliszcze				Na polu Wilhelma Lehmana zostały zaorane. Do ekshumacji. Donieść Ministerstwu o wykonaniu.

12.	„	Wola Korybutowska	Siedliszcze				Na polu Vettera mogiły bez ogrodzenia, zniszczone. Donieść Ministerstwu o wykonaniu.
13.	12.05.1926	Sawin	Bukowa	2			Ogrodzenie uszkodzone, bramek brak, napisy nieczytelne.
14.	„	Turka	Turka	1			Parkan uszkodzony, mogiły zapadnięte, brak wielu znaków.
15.	„	Boruń	Rudka	1			W lesie przy drodze Wólka Siennicka. Mur uszkodzony, drzwi i znaków brak.
16.	„	Wólka Czuleczycka	Staw	1			Stan dobry, remont zbyteczny.
17.	12.05.1926	Czuleczyce	Staw	1			Stan bardzo dobry, remont zbyteczny.
18.	„	Bezek	Staw	1			Przy kościele, mur uszkodzony, brak drzwi i znaków.
19.	„	Bezek-Działki	Staw			1	Mogiła i ogrodzenie zniszczone zupełnie, znaki uszkodzone, napisy nieczytelne.
20.	„	Nowosiółki	Staw	1			Cmentarz w lesie, ogrodzenia brak, jak również znaków.
21.	„	Leonów	Staw	1			Grupa mogił w polu, parkan uszkodzony, mogiły zachwaszczone, znaki nieczytelne.
22.	„	Leśniówka	Staw	1		1	Ogrodzenie z drutu kolczastego uszkodzone, drzwi uszkodzone, mogiły zachwaszczone.
23.	07.01.1928	Gotówka Niem.	Krzywiczy	1			Wał uszkodzony, mogiły niewidoczne, brak krzyży.
24.	„	Petryłów	Bukowa	1			Bramka drewniana uszkodzona, brak krzyży, cmentarz otoczony wałem. Informacje zebrane w Gminie 8 VII 1929 r.
25.	„	Łowcza	Bukowa	1			W dobrym stanie – krzyże żelazne. Informacje zebrane w Gminie 8 VII 1929 r.
26.	„	Chojnice	Siedliszcze	1			Przy kaplicy. Parkan uszkodzony. Mogiły zachowane, znaki uszkodzone.
27.	„	Dorohucza	Siedliszcze	2			Jeden wojenny, drugi przy kościele rzymskokatolickim.

28.	08.10.1928	Chełm	Chełm	1 i dwa inne			
29.	12.05.1926	Siedliszcze	Siedliszcze	1			Przy cerkwi, ogrodzenia brak, mogiły niewidoczne.
30.	„	Majdan Zachorodzyński 2	Siedliszcze	1			Między miejscowością Siedliszcze i Borowo, przy drodze. Brak drzwi i znaków.
31.	„	Majdan Zachorodzyński 1	Siedliszcze	1			
32.	30.12.1926	Syczyn	Olchowiec	1			Cmentarz nieogrodzony, krzyże spróchniałe.
33.	12.07.1926	Kamień	Turka	1			Stan bardzo dobry.
34.	„	Majdan Ostrowski	Rakołupy				Stan bardzo dobry.
35.	31.05.1929	Chełm	Chełm	1			Cmentarz na Górze Katedralnej. Stan zły. Remont konieczny.
36.	„	Chełm	Chełm		1		Dzielnica wojenna na cm. prawosławnym. Stan zły. Remont konieczny.
37.	„	Chełm	Chełm	1			Dzielnica wojenna na cm. katolickim. Stan zły. Remont konieczny.
38.	„	Cyców	Cyców	1			Cmentarz wojenny przy szosie. Brak krzyży, dużo poprzewracanych, mogiły zachwaszczone.
39.	„	Świerszczów	Cyców	1			Wyjątkowo zachwaszczone.
40.	„	Melków	Cyców	1			Brak ogrodzenia i krzyży.
41.	„	Wrodków	Staw	1			Brak ogrodzenia i krzyży.
42.	„	Skordiów	Turka		1		Stan bardzo zły, mogiły niewidoczne, brak krzyży (10 mogił).
43.	„	Strupin	Krzywiczki		1		Stan bardzo zły. Duża ilość masowych mogił bez krzyży.
44.	„	Wojślawice	Wojślawice			1	Grób na cm. parafialnym.
45.	„	Roztoka	Żmudź			3	Groby na parafii.
46.	„	Klesztów	Żmudź			1	Grób w stanie bardzo złym, na parafii.
47.	„	Pławanice	Turka			2	Mogiły na parafii.
48.	„	Dorohucza	Siedliszcze	1			Przy szosie, murowane ogrodzenie rozebrane, brak krzyży. Bardzo zakrzewiony.

Armia rosyjska w tym względzie nie przestrzegała żadnych zasad, traktując tereny przez siebie zajęte jako zdobycz wojenną. Żołnierze rosyjscy, bez obawy o jakiegokolwiek konsekwencje, dopuszczali się więc na ogromną skalę grabieży, a nierzadko i gwałtów na ludności cywilnej z okupowanych miejscowości. (Pająk, 2018, s. 15) To powodowało, że nawet wiele lat po wojnie ludność cywilna wciąż pamiętała o krzywdach, rabunkach, wycince

lasów na potrzeby wojenne, czy choćby przejęciu kolei żelaznej na wyłączny użytek armii okupacyjnych. Do tego dochodziła ogromna skala zniszczeń, zarówno jeśli idzie o zabudowę mieszkaniową, sakralną, jak również m. in. o infrastrukturę transportową czy przemysłową. Mieszkańcy poszczególnych gmin nie wykazywali zatem chęci do podjęcia współpracy z samorządowcami w zakresie ewidencjonowania mogił okupantów. Do pamięci o poległych żołnierzach wojsk obcych podchodzili nierzadko w sposób obojętny.

Czasami zakorzeniona wrogość znajdowała nawet swój upust w aktach wandalizmu i beczeszczenia cmentarzy wojennych. Skala tego zjawiska w województwie lubelskim musiała być dość duża, skoro interwencję podjął sam wojewoda. W piśmie z dnia 10 stycznia 1922 r. skierowanym do starostów pisał:

„[...] cmentarze wojskowe pozostawione przez okupantów, jak również cmentarze założone już przez polskie władze niszczy ludność okoliczna. Niszczenie i okradanie tych cmentarzy paraliżuje akcję uporządkowania grobownictwa wojskowego, naraża Skarb Państwa na olbrzymie wydatki, związane z ustawicznym remontem cmentarzy wojskowych, do czego Państwo Polskie zobowiązane jest art. 225, Dział II Traktatu wersalskiego, a nadto wywołuje liczne i uzasadnione pretensje zagranicy wobec Rządu polskiego, z powodu rzekomego zaniedbywania spraw grobów wojennych. Z uwagi na powyższe, polecam (...) rozciągnąć jak najtroskliwszą opiekę nad cmentarzami wojskowymi, (...) i wezwać gminy do współdziałania w ochronie grobów i cmentarzy wojskowych. W związku z tym należy na organy Policji Państwowej nałożyć obowiązek czuwania nad nienaruszalnością cmentarzy i oddzielnie rozrzuconych mogił wojskowych, pilnego śledzenia sprawców dewastacji i kradzieży (...), i oddawanie przechwytyanych w ręce władz sądowych”. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3201, k. 31)

Kolejną trudnością był brak pełnej dokumentacji wojsk okupacyjnych dotyczącej grobów poległych i zmarłych od ran żołnierzy. Wykazy imienne, raporty i plany, które pozostały po nich, były fragmentaryczne (uwzględniały jedynie niewielką część cmentarzy wojennych, które zostały założone w czasie okupacji). Charakter szczątkowy miała także dokumentacja medyczna prowadzona przez szpitale wojenne, przy których tworzone również cmentarze. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3206)

Ważną przeszkodą był brak świadków, którzy mogliby wskazać groby lub choćby miejsca potyczek, co umożliwiłoby wytypowanie obszaru poszukiwań. Stosowana często przez Rosjan w Galicji, na Lubelszczyźnie i Podlasiu

taktyka „spalonej ziemi” polegająca na paleniu domostw, zasiewów rolnych i wypędzaniu całych wiosek wraz z cofającymi się na wschód oddziałami, powodowała, że nie było naocznych świadków tragicznych zdarzeń. (Pająk, 2018, s. 18) Tak postąpili Rosjanie z mieszkańcami Dorohuska i okolicznych wsi, wypędzając wszystkich za rzekę Bug przed nacierającymi Austriakami. Kiedy front się przesunął, a ludność wróciła do swoich domostw, nikt nie wiedział, ilu żołnierzy pochowano na dawnym cmentarzu wojennym znajdującym się pod wsią, ani kto spoczywa w poszczególnych mogiłach. Dotyczyło to również zmarłych od ran żołnierzy austriackich przebywających w szpitalu wojskowym w Dorohusku. Ich ciała pochowano na prowizorycznym przy-szpitalnym cmentarzu. Z braku świadków i obojętności przybyłych tu, po ustaniu działań wojennych mieszkańców, ich groby, dziś zatarte w krajobrazie pozostały na wieczność anonimowe.

Zwrócić należy również uwagę na fakt, że niechęć ludności miejscowej do uczestniczenia w pracach ekshumacyjnych i porządkowych na cmentarzach i grobach żołnierzy obcych wojsk miała też podłoże finansowe. Otóż stawkiienne, niezależnie od tego, czy praca obejmowała roboty ziemne, czy transport ciała na nowe miejsce wiecznego spoczynku, były rażąco niskie.

Koszt ekshumacji zwłok w lutym 1926 r. wynosił 12,89 zł. Na tę kwotę składały się:

1. Odkopanie zwłok w zamrożonej ziemi – 1,80 zł.
2. Wykopanie grobu na cmentarzu i usypanie mogiły 2,40 zł.
3. Przewiezienie furmanką zwłok żołnierza na nowe miejsce pochówku, na odległość 1-8 km – 1,14 zł.
4. Koszt 5 kg wapna niegaszonego do dezynfekcji mogiły i zwłok – 1,00 zł.
5. Karbol (środek dezynfekujący) do obmycia rąk – 0,10 zł.
6. Pomoc i dozór przy wydobywaniu i ponownym pochowaniu zwłok – 0,90 zł.
7. Przejście robotnika z miejsca ekshumacji na miejsce ponownego pochówku i z powrotem 1,24 zł x 6,19 roboczogodziny – 9,75 zł. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół 3228, k. 114. Kosztorys ekshumacji opracowany w Lublinie 4.02.1926 r.)

Zupełnie inaczej mieszkańcy podchodzili do prac przy mogiłach polskich żołnierzy – niejednokrotnie pracowali bowiem nieodpłatnie lub za niewielkie wynagrodzenie. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3222, k. 1)

Przyczyną niskich stawek godzinowych był z jednej strony szeroki zakres realizowanych prac, z drugiej – niewystarczające środki finansowe przewidziane na ten cel. Może świadczyć o tym choćby fakt, że ogrodzenie cmentarza wojennego na Górcie Katedralnej w Chełmie, wykonane z drewnianych

słupów i drutu kolczastego, w cztery rzędy o długości 1450 mb, pochodziło z rozbiórki starego ogrodzenia Urzędu Emigracyjnego w Dorohusku. Mimo że wykorzystano materiały rozbiórkowe, całkowity koszt prac wyniósł aż 575 zł. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3222, k. 66)

W przypadku gdy brakowało pieniędzy na ogrodzenie cmentarza, władze nakazywały postawienie parkanu ze sztachet jedynie od głównej ulicy. Pozostała część ogrodzenia miała być wykonana z drutu kolczastego przymocowanego do drewnianych słupów. Ze względów finansowych najpierw remontowano cmentarze w miastach powiatowych, przy głównych arteriach, kolejno zaś – cmentarze wiejskie oraz leśne, na końcu te znajdujące się na odludziu.

Ogromnym problemem w trakcie ekshumacji była identyfikacja poległych. Pierwsze prace na terenie województwa lubelskiego, w powiecie tomaszowskim i zamojskim, związane z wydobywaniem zwłok i przeniesieniem ich na nowy cmentarz wojenny lub istniejący parafialny rozpoczęły się 6 lutego 1922 r. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3222, k. 1)

Z chwilą wybuchu I wojny światowej zarówno żołnierze armii austriackiej, jak i niemieckiej byli już wyposażeni w identyfikatory pozwalające określić tożsamość rannego lub zabitego. Austriackie znaczniki identyfikacyjne, potocznie nazywane nieśmiertelnikami, rzadziej medalionami śmierci, wyglądały jak owalne metalowe pudełka o wymiarach $50 \times 33 \times 4$ mm i składały się z dwóch części. W środku umieszczona była pergaminowa karteczka z danymi żołnierza. Zapisywano na niej imię i nazwisko, rok oraz miejsce urodzenia, rok powołania do wojska, wyznanie, numer kompanii lub baterii, szwadronu oraz numer i nazwę pułku. Nieśmiertelnik noszono na sznurku na szyi, pod mundurem. (Ziemiński, 2010)

Z kolei nieśmiertelnik niemiecki został wykonany w oparciu o doświadczenia frontowe z 1917 r. Była to owalna, ocynkowana blaszka z dwoma wyciętymi otworami wzdłuż osi, co ułatwiało jej rozpołowienie. Podobnie jak identyfikator austriacki, zawieszano go na szyi, pod mundurem. Po obu stronach nacięcia, na blaszce, wybite były podstawowe dane żołnierza. W przypadku jego śmierci, blaszkę przełamywano – jedna połowa zostawała przy zwłokach, a druga była przekazywana do celów ewidencyjnych.

Polskie nieśmiertelniki zostały wprowadzone 22 grudnia 1920 r. w oparciu o rozporządzenie, które nakazywało polskim żołnierzom noszenie w trakcie mobilizacji specjalnych znaków tożsamości. Ich pierwowzorem były austriackie tzw. kapsle legitymacyjne wykonane z cynkowej blachy. Na polu walki okazało się jednak, że nieśmiertelniki te są nietrwałe. (Engrave.pl)

W zupełnie innej sytuacji byli żołnierze carskiej Rosji wysłani na Wielką wojnę bez znaczników identyfikacyjnych. Oficerowie tej armii, na wypadek

nagłej śmierci w boju, nosili przy sobie spisana na kartkach papieru tzw. ostatnią wolę. Takiej możliwości nie mieli żołnierze szeregowi, na ogół niepiśmienni. To oni w większości zapełniali listy zaginionych, bez szans na identyfikację i wskazania lokalizacji grobu.

Sytuację w tym względzie zmienił nieco carski rozkaz nr 47 z 24 stycznia 1917 r. „Государь Император в 16-й день января 1917 года высочайше повелел установить особый шейный знак для опознания раненых и убитых, а также для отметки Георгиевских наград нижних чинов (...)”¹ (*Medaliony Armii Czerwonej i osobiste znaki...*) Wprowadzony wspomnianym rozkazem identyfikator był kopią nieśmiertelnika austriackiego, jednak w armii rosyjskiej pełnił znacznie więcej funkcji. Służył bowiem do potwierdzania nie tylko tożsamości żołnierza, ale także przepustki czy delegacji służbowej. Poza tym rosyjska kopia była nadrukowywanym na papierze wzorem, na którym dane żołnierza nanoszono ołówkiem kopiowym lub chemicznym atramentem.

Identyfikatory, wprowadzone w armii rosyjskiej z dużym opóźnieniem, na skutek rewolucji bolszewickiej dotarły do jednostek frontowych w niewielkich ilościach. Po upadku caratu „liczny znak”, jako osobisty numer żołnierza ponownie wyszedł z użycia. W ten sposób bolszewicka Rosja, przystępując do wojny z Polską w 1920 r., po raz kolejny wysłała na front swoich żołnierzy bez identyfikatorów. To spowodowało, że po zakończonym konflikcie było wiele anonimowych mogił i zbiorowych grobów czerwonoarmistów. Dla bolszewickiej Rosji typowy był jednak brak troski o losy swoich żołnierzy i miejsca ich wiecznego spoczynku.

Z tego też względu stan zachowania cmentarzy wojennych i pojedynczych mogił żołnierskich różnił się w zależności od narodowości poległych i lokalizacji ich pochówku. Najlepiej prezentowały się cmentarze zaprojektowane i założone przez Austriaków i Niemców jeszcze w czasie wojny. Na wzór nagrobków na monumentalnych cmentarzach wojennych w Galicji (Duda, 1995) okupanci stworzyli – co prawda nie tak okazałe – kwatery wojenne w Zawalowie i Miączynie (w powiecie hrubieszowskim), a także w Chruślankach Józefowskich, Kamieniu, Kurowie i Mazanowie (w powiecie puławskim) – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3208-3219.

W powiecie chełmskim wojenne cmentarze żołnierzy austriackich miały zazwyczaj oszczędną i skromną formę ziemną, w dodatku zawsze na ich obszarze znajdowały się również groby żołnierzy wrogiej armii rosyjskiej.

¹Tłum. „Suwerenny Cesarz 16 stycznia 1917 r. nakazał założyć na szyję specjalną odznakę dla identyfikacji rannych i poległych oraz dla oznaczenia odznaczeń św. Jerzego niższych stopni (...)”

Pomimo doskonale zorganizowanych oddziałów grobowych armii austriackiej (Schubert, 2009, s. 169-200), ta nader często wykorzystywała na terenie Pobuża cmentarze już istniejące do grzebania swych żołnierzy.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja pojedynczych mogił rozrzucanych po lasach i polach. Najczęściej były one anonimowe, a okoliczni mieszkańcy o nich zapominali, niekiedy świadomie je niszczyli, w związku z czym w miarę upływu lat stopniowo znikwały z lokalnego krajobrazu. Tylko niewielka część z nich została odnaleziona i objęta komasacją.

Pamięć o poległych była natomiast kultywowana w krajach, z których pochodzili żołnierze pochowani w polskiej ziemi. Inicjatywę w tym zakresie wykazywały zwłaszcza Niemcy. Za pośrednictwem Wydziałów Konsularnych funkcjonujących przy ich placówkach dyplomatycznych w Polsce zwracały się często do polskich władz z prośbą o informacje na temat stanu grobów niemieckich żołnierzy, umieszczania na mogiłach odpowiednich oznaczeń i tabliczek imiennych, a także przebiegu remontów cmentarzy i kwater wojennych. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3234 – Sprawy niemieckich mogił i cmentarzy wojennych w korespondencji z Wydziałem Konsularnym Ambasady Niemieckiej)

Przewidując zainteresowanie Niemiec tą kwestią, już w 1922 r. Wojewoda Lubelski, na prośbę Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi, wydał starostom polecenie, by w trybie pilnym przygotowali wykaz cmentarzy niemieckich znajdujących się w poszczególnych powiatach. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3234, zespół nr 3204, k. 12 – pismo Wojewody Lubelskiego L: 7474/ II datowane na 25.09.1922 r.)

Z informacji przekazanych do urzędu w Lublinie wynikało, że na terenie powiatu chełmskiego nie zostały odnalezione ani cmentarze, na których byliby pochowani żołnierze niemieccy, ani nawet pojedyncze ich mogiły. Wskazano natomiast lokalizację 12 cmentarzy wojennych austriacko-rosyjskich, 9 rosyjskich i 16 miejsc pochówków masowych, niezidentyfikowanych. (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3234, zespół nr 3204, k. 33)

W późniejszym czasie groby żołnierzy niemieckich zostały odnalezione pod Dorohuczą, Aleksandrówką i w Chojeńcu. We wszystkich tych miejscach przeprowadzono ekshumację, przenosząc szczątki na cmentarze w Dorohuczycach (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3234, nr 3223, k. 1) i Siedliszczach (AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3234, 3229, k. 416).

Z kolei strona rosyjska nie wykazywała żadnego zainteresowania stanem grobów swoich żołnierzy, a także cmentarzy, na których zostali pochowani. W materiałach źródłowych dotyczących grobownictwa wojennego w powiecie chełmskim nie ma korespondencji lub innych dokumentów potwierdzają-

cych zaangażowanie Rosji w zabezpieczenie i upamiętnienie miejsc wiecznego spoczynku żołnierzy rosyjskich. Warto przy tym podkreślić, że strona polska otoczyła opieką wszystkie cmentarze i groby wojenne (bez względu na narodowość poległych żołnierzy) i podjęła prace ewidencyjne oraz remontowe, na miarę swoich ówczesnych możliwości finansowych i organizacyjnych.

Zakończenie

Należy stwierdzić, że podjęte w II Rzeczypospolitej działania w zakresie grobownictwa wojennego przyniosły połowiczne rezultaty i w części nietrwałe. Oceniając jednak starania państwa w tym względzie, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że odrodzona Polska stanęła przed wieloma istotnymi problemami społecznymi i gospodarczymi, które zepchnęły na dalszy plan sprawy grobownictwa wojennego. Nie oznacza to jednak, że polskie władze nie widziały potrzeby zewidencjonowania oraz uporządkowania cmentarzy i mogił wojennych (pierwsze działania podjęto przecież już w roku 1919). Z pewnością jednak nie dostrzegano skali problemu, z jakim przyszło się później zmierzyć.

Przepychanki resortowe zakończyły się przejściem przez Wojsko Polskie spraw związanych z opieką nad grobami wojennymi, co na cztery lata przywróciło właściwą rangę tym działaniom. Budzi jednak zdziwienie zupełna bierność Konsystorza Polowego i Kościoła katolickiego, których powinnością jest przecież kultywowanie pamięci o zmarłych, w tym o poległych.

Realizacji zaplanowanych działań nie sprzyjał brak krajowych przepisów regulujących kwestie opieki nad cmentarzami wojennymi. Luka prawna w oczywisty sposób spowalniała całość przedsięwzięcia, a upływający czas zacierał ślady i często uniemożliwiał wykonanie zaplanowanych zadań. Ostatecznie, szukając oszczędności, odpowiedzialność zrzucano na samorządy i tak już obciążone różnymi problemami.

Wszystko to spowodowało, że wiele cmentarzy wojennych, zbiorowych grobów i pojedynczych mogił żołnierskich nie zostało objętych w II Rzeczypospolitej należyłą opieką.

Powiat chełmski wyróżniał się na tle innych powiatów ze względu na zróżnicowanie społeczne, wyznaniowe i narodowościowe. Z należyłą czcią traktowano tu miejsca spoczynku uczestników i bohaterów powstań narodowych oraz groby obrońców ojczyzny z 1920 roku, w przeciwieństwie do cmentarzy wojennych (z okresu Wielkiej Wojny), na których spoczywali żołnierze okupantów. Częste akty wandalizmu dokonywane na terenie tych cmentarzy były formą odwetu za niedawne krzywdy i cierpienia. Ponadto wszechobecna bieda powodowała, że drewniane ogrodzenia cmentarne słu-

żyły niejednokrotnie mieszkańcom jako opał w czasie srogich zim (APar). W większości jednak, nie licząc osób, które kierowały się w życiu zasadami chrześcijańskimi, stosunek ludności miejscowej do cmentarzy wojennych i mogił obcych żołnierzy był obojętny.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych MWRiOP (zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), sygn. 659 – m.in. instrukcje o zakładaniu cmentarzy.
- Archiwum Państwowe w Lublinie: sygn. 35.403.0.5.10.3187-3234 (AP 35.403.0.5.10.3187-3234).
- Archiwum parafialne w Dorohusku (Apar).
- Duda, O. (1995). *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914-1918*. Warszawa.
- Engrave.pl, *Historia polskich nieśmiertelników*, <https://engrave.pl/historia-polskich-niesmiertelnikow-wzory-daty/>, 28.03.2023.
- Frodyma, R. (1995-1998). *Galicyjskie Cmentarze Wojenne*, T. I-III, Pruszków.
- Kałużna, J. (2015). „Czerwony, bolszewik... człowiek? Upamiętnienia symboliczne a miejsca spoczynku i pamięci żołnierzy Armii Czerwonej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej: naruszenia umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji”. W: *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 1731-7517, t. 4.
- Kuzak, R. *Ceny i koszty życia w II RP, Wielka Historia*. <https://wielkiahistoria.pl/ceny-i-koszty-zycia-w-ii-rp-na-co-nasi-pradziadkowie-wyda-wali-ciezko-zarobione-pieniadze/>, 10.03.2023.
- Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz. U. 1927 nr 21. poz. 161) – Rozdział II „O jeńcach wojennych”, art. 19.
- Kosztorys ekshumacji opracowany w Lublinie 4.02.1926 r. – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół 3228, k. 114.
- Medaliony Armii Czerwonej i osobiste znaki identyfikacyjne Wehrmachtu*. <http://www.soldat.ru/doc/search/med.html>, 28.03.2023.
- Mikołajczyk, J. (2014). „Ochrona grobów ofiar wojen jako komponent polityki pamięci prowadzonej przez państwo: podstawy prawne i przykłady realizacji”. W: *Przegląd Zachodni*, 0033-2437, nr 2.7.
- Pająk, J.Z. (2018). Zarys dziejów społecznych ziem polskich 1914-1918 – Galicja. W: W. Mędrzecki (red.). *Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914-1918*. Warszawa: Instytut Historii PAN.

- Pismo Wojewody Lubelskiego L: 7474/ II datowane na 25.09.1922 r. – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3204, k. 12.
- Pismo z dnia 10.04.1923 r. przygotowane na konferencję Kierowników Referatów Grobownictwa wojennego w Oddziale Głównym Grobów Wojennych – Departament I Ministerstwa Robót Publicznych – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3222, k. 1.
- Preliminarz na ogrodzenie cmentarza wojennego na Górcie Katedralnej w Chełmie z dnia 1.03.1925 r. – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10, zespół nr 3222, k. 66.
- Protokół z 9.08.1933 r. z wykonanych prac po ekshumacji – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3229, k. 416.
- Schubert, J. (2009). „Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. Dziewiąty wydział grobów wojennych (Kriegsgräber – Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915-1918”. W: *Czasopismo Techniczne Architektura*, 3-A, z. 13.
- Sprawy niemieckich mogił i cmentarzy wojennych w korespondencji z Wydziałem Konsularnym Ambasady Niemieckiej – AP w Lublinie sygn. 35.403.0.5.10.3234.
- Szymoniczek, J. (2015). „Instytucjonalizacja współpracy w zakresie grobownictwa wojennego”. W: *Rocznik Polsko-Niemiecki. 1230-4360*, nr 23.
- Tekst konwencji genewskiej opublikowanej zarządzeniem Prezydenta RP z dnia 26 stycznia 1927 r. w sprawie opublikowania Międzynarodowej Konwencji Genewskiej z 6 lipca 1906 r. O polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (Dz. U. nr 28. poz. 225
- Traktat Pokoju Między Mocarstwami Szrymierzonemi i Skojarzonemi i Niemcami, Podpisany w Wersalu Dnia 23 czerwca 1919 r. (Dz. U. 1920 nr 35. poz. 200) – Dział II, art. 225 i 226, ust. 1, 2.
- Traktat pokoju między mocarstwami Sprzymierzonemi i Skojarzonemi i Niemcami. Wersal 28 czerwca 1919 r. (Dz. U. 1920 nr 35. poz. 200) – Dział II, art. 225 i 226, ust. 1, 2.
- Traktat Pokoju z dnia 18 marca 1921 r. między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. 1920 nr 49. poz. 300).
- Truskowski, B. (2020). „Z prac nad prawnym uregulowaniem ochrony i opieki nad grobami wojennymi w II Rzeczypospolitej”. W: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 72, nr 2.
- Ustawa o zatwierdzeniu zgłoszonego przez rząd Polski w dniu 28 czerwca 1919 r. przystąpieniu Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji o polepszeniu losów chorych i rannych w armiach czynnych podpisanej w Genewie dnia 6 lipca 1906 r. (Dz. U. 1926 nr 83. poz. 462).

Ustawa z dnia 26.12.1912 r., dotycząca powinności wojennych – Dz. U. p. nr 236 z 31.12.1912 r.

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. O grobach i cmentarzach wojennych – Dz. U. 1933 Nr 39 poz. 311.

Ziemiński, Z., *Medalion śmierci – historia sowieckich nieśmiertelników*.
https://rusmil.net/main/pl/artykuly/73/_medalion_smierci_historia_sowieckich_niesmiertelnikow.html, 28.03.2023.

*Correspondence concerning this paper should be addressed to Jacek Iwańczuk, M.A. – a faculty member of the Department of International Relations, The University College of Applied Sciences in Chełm (Poland).
E-mail: ji04@wp.pl*